Ner 132. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 14 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Bazylego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE
Dziś Przedzimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 10''' 957	+ 8° 8	3''' 21	ZPł Zachodni sredni	Pogoda z Chmurami	
11 2	11, 298	+ 14, 5	2, 86	,, mocny	Chmury	
10	11, 482	+ 9, 8	3, 59	Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Czerwca.

Zakrzyński Władysław ob., Pawłosiewicz Klara; Jenike August, Krajewska Joanna, Zalewski Antoni, Taube Benijamin, CzobanTomasz, z Polski, — Kraus Elżbieta ob., Szybaiski Michał ob., Ostrzeszewicz Marya ob., Bares Karol rad. ces. ross. z Galicyi; —

Wyjechali z Krakowa.

Groser Krystyan, Krasiński Stanisław hr., Dernałowicz Tadeusz ob., Chełchowski Tomasz dyr. teat. pols. z truppą do Polski; — Romer Ludwik ob., Aureggio z żoną pułk. ces. ross., do Galicyi; — Mauerhoff August, Frohn, Czerwiakowski, do Pruss; —

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 3 Czerwca.* —

Don Carlos wydał okólnik do wychodźców hiszpańskich, którym ich zawiadamia, że mogą czynić według życzeń serca i wrócić do Hiszpanii gdyż Francya odmówiła dalszego wsparcia w ogóle i nie będzie się opiekować tymi, którzy nie chcą korzystać z udzielonéj sobie amnestyi.

Infant Don Francisco de Panla wyjechał z familią do Chateaux Margaux pod Bordeaux i będzie tam oczekiwał pozwolenia do powrotu do Hiszpanii.

Od 1700 do 1840 roku ludność Francyi podniosła się od 19,669,320 do 33,540,910.

— *Rzym 27 Maja.* —

Mówią że Don Miguel dał się powodować dobrą radą ze strony Austryi i Jego świątobliwości i przyjął ofiarowane pieniądze za zrzeczenie się praw do tronu portugalskiego.

— *Canton 31 Marca.* —

Cesarz chiński nakazał powszechne uzbrajania przeciw Anglikom i naznaczył wielkie summy na głowy ich przywódzców, zkąd wnosić można że wcale nie myśli o dalszych układach pokoju.

— *Paryż 26 Maja.* —

Gazette de France zapewnia że doniesienie *Monitora paryzkiego* jakoby władza duchowna wezwała xiędza Genonde, żeby wybrał jedno z dwojga albo pełnienie obowiązków duchownego albo redaktora dziennika politycznego; jest bezzasadne.

Quotidienne donosi że Dnetz który wydał tajemnicę schronienia xiężnéj Berry, utopił się w Sekwanie, dla uniknienia nędzy na jaką narażony został przez utratę w spekulacyach giełdowych ogromnéj summy pieniędzy.

W ustępach obok sali posiedzeń izby deputowanych rozmawiano wczoraj o kłopocie w jakim znajdowali się panowie Tocqueville i Beaumout w Algierze. Ci dwaj członkowie téj części lewéj strony która się odłączyła od pana Thiers a którą tu nazywają *»la gauche vertueuse«* prosili jenerała Bugeaud aby pozwolił udać się do Mostaganem w celu naukowym. Jenerał położył im za konieczny warunek żeby przyjęli mundur sztabu głównego. Ten warunek tak nie korzystném zdawał się tym panom, że woleli powrócić do Algieru a ztamtąd do spokojnéj prowincyi Konstantyny. Tylko pan Corceles ich towarzysz, także z lewéj strony i krewny starego Lafajetta miał tyle odwagi że postanowił udać się za jenerałem Bugeaud w żądanym mundurze.

— *Dnia 27 Maja.* —

Pan X. Marmier otworzył składkę na poszkodowanych przez pożar mieszkańców Drontheim (w Norwegii), na któréj czele zapisał 1000 franków król Ludwik Filip, na pamiątkę gościnnego przyjęcia w tém mieście. Pewna dama, któréj imienia nie wymieniono, ofiarował także 1000 franków na ten cel dobroczynny.

Czytamy w dzienniku torysowskim *Morning Post* następującą wiadomość, która zdaje nam się być bardzo ważną chociaż nieiemamy że potrzebuje potwierdzenia:

»Dowiadujemy się z źródła, które uważamy prawie za urzędowe, że rząd francuzki ustępując reklamacyom pełnomocnego ministra z Montevideo i deputacyi mieszkańców francuzkich na brzegach rzeki srebrnéj, posłał fregatę *Gloire* o 60 działach i inny jeszcze statek wojenny pod rozkazami kontr-admirała Massieu de Clerval, mianowanego w miejsce admir. Dupotet, z instrukcyami mającemi na celu przedsięwzięcie środków pacyfikacyi tego kraju. Dowiadujemy się także tąż samą drogą, że traktat nie uzyskał jeszcze ratyfikacyi i może być że pacyfikacya dwóch rzeczy pospolitych, będzie wymaganą jako warunek ratyfikacyi.

Najważniejszym powodem dla nas do wątpienia o téj nowinie dziennika angielskiego, jest to, że gdyby gabinet miał był zamiar jaki mu tu przypisują, nie byłby walczył tak gorliwie w izbie deputowanych z przeciwnikami tego traktatu.

Giełda 27 Maja. Pogłoska, że minister skarbu nie mógł się porozumieć w przedmiocie negocjowania nowéj pożyczki z najznakomitszemi tutejszemi bankierami, wywarła niepomyślny wpływ na kursa rent. W innych gatunkach papierów mało było ruchu, wyjąwszy akcye kolei żelaznych które nowego spadnięcia doznały, akcye kolei wersalskiéj po lewym brzegu, tak spadły w kredycie, że przy początkowéj ich wartości 500 franków, dziś przedają je za 170.

— *Londyn 26 Maja.* —

Podług wyrachowania dziennika *Times* izba niższa liczy teraz 332 członków ministerjalnych, i 325 opozycyjnych. Ministrowie przeto mają większość 7 głosów, ale nie mogą na nią liczyć, ponieważ izba nie jest kompletną.

Times otrzymał dziś zawiadomienie zwiększające nadzieję, że parostatek *President* jeszcze może być uważany za niezgubiony. Przekonano się bowiem, że królewski paropływ *Dee* w dniu w którym okręt portugalski *Conge de Palma* widział jakiś duży okręt parowy w okolicach wysp Azorskich, spotkał się zupełnie w inném miejscu z okrętem *Thompson* płynącym z Palermo do New-York, a przeto paropływ widziany przez ów okręt portugalski nie może być paropływem *Dee*, i dla tego można jeszcze przypuszczać, że to był *President.*

Onegdaj przedany tu został na publicznéj licytacyi, za 165 f. st. 15 szyl. stary akt kupna z autentycznym podpisem Szeskpira.

— *Dnia 26 Maja.* —

Globe stara się odwieść, że wniosek sir Roberta Peel, nawet gdyby znaczną większością przeciw ministrom został przyjęty, i pociągnął za sobą adres izby do tronu, nic nie pomoże planom torysów, albowiem lord J. Russel postanowił w każdym razie poddać prawo zbożowe pod rozprawy i głosowanie, a następnie przez nowe wybory odwołać się do narodu. Prócz tego *Globe* spodziewa się, że wniosek sir R. Peel odrzucony zostanie chociaż słabą większością. »Ponieważ gabinet posiada zaufanie korony, mówi ten dziennik, mogą przeto ministrowie zostać przy sterze bez obrażenia konstytucyi, chociażby nawet większość izby niższéj oświadczyła, że nie ma w nich zaufania. Jerzy III. monarcha czysto torysowski bronił w bardzo ważnych okolicznościach ministrów swoich przeciw nieprzyjacielskim manifestacyom izby; dla czegóżby królowa Wiktorya nie miała naśladować tego przykładu, zachowując teraźniejszy gabinet, choćby izba przedstawiła jéj adres proszący o oddalenie go? Dla czego także ministrowie nie mogliby przed użyciem rozwiązania przedstawić parlamentowi wszystkie swoje plany finansowe. Tym sposobem zatém sir Robert Peel nie bardzo daleko zajdzie, nawet w przypadku gdyby jego wnio-

sek został przyjętym. Jeśli przeciwnie wniosek ten odrzuconym zostanie, będzie to upadek tak ciężki dla sir Roberta, że nie zdoła podnieść się z niego. Czyż nie może się zdarzyć, że niektórzy torysowie, nie chcąc przyspieszać przesilenia, którego skutek postawiłby ich przed sąd wyborców nie przyjdą na posiedzenie i opuszczą swego nieroztropnego naczelnika? Dlatego gotowi jesteśmy nwierzyć, że sir R. Peel który jest zwykle tak umiarkowanym i tak sprawiedliwie ocenia okoliczności, dozwolił w tym razie uwieść się fanatykom stronnictwa torysowskiego, którzy nieumieją obliczyć skutków podobnego krokn. Może torysowie wyobrażają sobie, że krok ten zmusi ministrów do rozwiązania izby pierwéj nim się rozpoczną rozprawy nad prawem zbożowém. To jest błędne mniemanie, rozprawy te odbędą się i lud nauczy się dokładnie oceniać monopolistów.

List zawarty w dzienniku *Globe* stara się dowieść, że teraźniejsze prawo zbożowe angielskie jest głównym powodem dającym przewagę w kongresie amerykańskim stanom utrzymującym niewolnictwo, i nie dozwala należycie rozserzyć się towarzystwom przeciw niewolnictwu których tam znajduje się 1650.

Z powodu powstania na wyspie Krecie *Times* zapytuje dla czegoby mocarstwa europejskie miały kreteńczykom mniéj być przychylnemi niż grekom Peloponczu; tymczasem bez współdziałania europejczyków, sułtan nie byłby wstanie władzę swoją w Kandyi przywrócić.

— *Bruxella* 26 *Maja.* —

Mówiono wczoraj na giełdzie o fałszywych biletach bankn belgijskiego, które mają niezmiernie licznie znajdować się w obiegu. Mają one być fabrykowanemi w Anglii, i tak zręcznie naśladowanemi, że tylko po numerach i dacie wypuszczeniaich można jepoznać. Mówią także że bank dawno już wiedział o nich i wymieniał fałszywe bilety które mu przedstawiano aby utrzymać tę rzecz w tajemnicy i nieprzestraszać pnbliczności, ale teraz przerażony ogromną liczbą fałszywych papierów, postanowił rzecz tę nareszcie ogłosić.

— *Madryt* 18 *Maja.* —

Armia która w dniu 10 maja liczyła już 236,981 ludzi, i 13.985 koni, składa się teraz tylko z 153,920 ludzi i 11535 koni. Uwolnienie reszty oszczędza skarbowi 9 milionów realów.

Dowiadujemy się teraz z pewnością, że konsul angielski w Kartagenie wykonał gwałt przeciw władzy portowéj, pierwéj nim otrzymał przesłane mu ztąd instrukcye. Poseł angielski tymczasowo zawiesił go w urzędowaniu, i doniósł o tym wypadku do Londynu.

— *Lizbona* 17 *Maja.* —

Komissya finansowa, która ma przedstawić swoją opinię względem pokrycia deficytu w skarbie, chce w raporcie swoim projektować opłatę 20 pct. do listy cywilnéj, i podwyższenie akcyzy od wina.

Powiodło się rządowi zebrać pożyczkę 660 contos czyli 152,000 ft. st., która to summa jak słychać ma być użytą na zapłatę dywidend zagranicznego długu. Zawiera ona tylko 520 contos w gotowiźnie, resztę zaś w obligacyach skarbowych. Pożyczka ta przynosi procentu 9 od sta rocznie.

— *Konstantynopol* 12 *Maja.* —

Porta nie wydała jeszcze firmanu w przedmiocie Mehmeda Ali, ponieważ faktyczne poddanie się tego ostatniego jeszcze nie tak zupełnie nastąpiło, jakby żądać można. Mehmed Ali zaciągnął pożyczkę 6 milionów tallaris, i zarazem przedał ogromne massy bawełny. Okrucieństwa popełnione przeciw powstańcom przez albańczyków, otrzymały naganę ze strony porty, jednakże Hussein pasza otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa.

Chociaż porta przychyliła się do poczynienia żądanych przez mocarstwa modyfikacyi w firmanie inwestytury, jednakże obecni tu ciągle konsulowie europejscy nie czynią wcale przygotowań do powrot na swoje posady w Alexandryi, co jest dowodem, że sprawa ta nie jest jeszcze uważaną za zupełnie ukończoną.

— *Ateny* 13 *Maja.* —

Chociaż rząd grecki wszystko czyni co tylko jest w jego mocy, aby przeszkodzić kreteńczykom w udawaniu się do ich rodzinnéj wyspy i łączeniu się z powstańcami, jednakże wielu już udało się baczność jego oszukać. Nietylko rodowici kreteńczycy ale nawet inni grecy spieszą do Kandyi, aby swoim współwyznawcom dopomódz w wielkiem ich dziele. Podobnież wzburzenie panuje w Tessalii i tam także uciekają liczni poddani greccy. Nawet kilkunastu żołnierzy nadgranicznych i żandarmów, zbiegło dla połączenia się z powstańcami. W Macedonii okazuje się takież same usposobienie i utrzymują, że wszystkie powstania w Samos, Krecie, Tessalii i Macedonii kierowane są przez jedno i toż samo towarzystwo. Składki pieniężne odbywają się ciągle (wprawdzie sekretnie, i wkrótce możemy spodziewać się tu bardzo ważnych wypadków.

— Belgrad 13 Maja. —

Powstanie w Bulgaryi zrazu sprawiło wielkie wrażenie w Konstantynopolu i rząd turecki mianował dowódzcą wyprawy na przytłumienie tego powstania, Hussein paszę, znanego zniszczenia janczarów, jednakże późniejszy list z Stambułu dodaje, że wysłańcy chrześcian bulgarskich znaleźli bardzo przychylne przyjęcie u wielkiego wezyra i otrzymali od niego pocieszające zapewnienia.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Petroneli z Boguckich Kalicińskiéj wdowy po Stefanie Kalicińskim pozostałéj, w drodze pertraktacyi spadkowéj sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą w Trybunale odbyć się mającą dom na Kleparzu pod L. 17 w gminie VII. stojący; frontem ku ulicy S. Floryana obrócony między domami Kozłowskiego i Franciszka Gaier położony, w połowie do pozostałéj wdowy Petroneli Kalicińskiéj, a w drugiéj należący do pozostałych dzieci po Stefanie Kalicińskim. Cena szacunkowa domu tego ustanowioną została na pierwsze wywołanie w summie 8000 złp. i zarazem warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa d. 27 maja 1841 roku zatwierdzone zostały jak następuje:

1) Mający chęć licytowania dom na Kleparzu przy Krakowie pod L. 17 w gminie VII. stojący, złoży na *vadium* 800 złp. jako dziesiątą część ustanowionéj summy szacunkowéj 8000 złp. na pierwsze wywołanie, które utraci wrazie niedotrzymania dalszych warunków i nowa licytacya ogłoszonąby została na koszt i stratę niedotrzymującego warunków, a nigdy na zysk jego.

2) Od składania *vadium* Petronela Kalicińska jest wolna, gdyby się oświadczyła z chęcią licytowania.

3) Wszelkie ciężary i podatki jakieby mogły być produkowane i udowodnione, tudzież koszta sprzedaży szacunku wylicytowanego nowonabywcy potrącone będą.

4) Wypłata szacunku nastąpi za prawomocnym działem i assygnacyą sądową z procentem 5/100 licząc od daty licytacyi, schedy zaś małoletnich pozostaną przy nieruchomości aż do postanowienia rady familijnéj zawsze z obowiązkiem wypłacania 5/100 procentu.

5) Kto zaofiaruje na którym kolwiek bądź terminie 8000 złp. zaraz stanowczo otrzyma przysądzenie, zniżenie zaś ceny szacunkowéj 8000 złotp. dopiero na trzecim terminie będzie mogło nastąpić, w braku licytantów, poczém natychmiast dalsza licytacya nastąpi.

6) W ośm dni po zalicytowaniu, każdemu wolno stósownie do przepisów prawa zaofiarować $\frac{1}{4}$ część nad wylicytowany szacunek i takową złożyć jest obowiązany w depozyt sądowy, poczem nowa licytacya nastąpiłaby.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina:

Pierwszy	na dzień 11 sierpnia	1841 r.
Drugi	na dzień 17 września	1841 r.
Trzeci	na dzień 13 października	1841 r.

Sprzedaż pomienionych realności popiera Stanisław Boguński adwokat w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkały.

Licytacya odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swoje odbywającego.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stósowne *vadium* stawić się zechcieli.

Kraków d. 11 czerwca 1841 r.

Librowski.

Doniesienie prywatne.

Niniejszém podaje się do wiadomości, że przed niedawnym czasem znaleziono przed kramami żelaznemi zegarek, ktoby był jego właścicielem, zechce się zgłosić do handlu pod złotym kluczem w Sukiennicach, któremu po przekonaniu się z dokładnego opisu wydanym zostanie, po upływie zaś miesiąca, na korzyść ubogich Towarzystwa Dobroczynności przypadnie.